

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 120— miesięcznie, z dwukrotną dostawą 150 Mk. Na prowincji z przesyłką pocztową M. 150 Za granicą

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia miejscowe (krakowski) za 1 wiersz (nonpareil) 5 Mk. „Nadstawki” 15 Mk., „Nekrologi” 15 Mk., „Kronika” 50 Mk., „Kronika” 30 Mk., „Kronika” 25 Mk. „Drobne ogłoszenia” 2 Mk. Ogłoszenia zamiejscowe (poznański) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mk. „Nadstawki” 15 Mk., „Nekrologi” 15 Mk., „Kronika” 50 Mk., „Kronika” 30 Mk., „Kronika” 25 Mk. „Drobne ogłoszenia” 2 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadstawki”. Ogłoszenia w porannym wydaniu 50% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszeń i reklamacji uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów. — W Ameryce zamówienia na „Słowo Polskie” przyjmuje „Polish News Agency” 26 Newark Ave., Jersey City N. 7.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego”.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

Wieści radosne.

Wiadomości o stanowczym zwrocie ententy w stosunku do Niemiec, wiadomości, jakie przynosi nam Nowy Rok, cała Polska wita z radością.

Niemcy przeciągnęli stronę i przedwcześnie zrzucili maskę.

Dążenie ich do obalenia traktatu wersalskiego, ujawnione na konferencji brukselskiej i w sprawie plebiscytu śląskiego, bezwzględna wola nie wykonania zaciągniętych zobowiązań tak w sprawie odszkodowań jak i rozbrojenia, zmusiły ententę do zarzucenia dotychczasowej polityki oszczędzania pobitego wroga i daleko posuniętej względności w imię gospodarczej odbudowy Europy i humanitaryzmu. Zawiodły być może tajone nadzieje, że uda się użyć Niemców jako tarczy ochronnej przed bolszewicką nawałą lub nawet jako tataru, którym rozbije się zwąły rosyjskiej anarchii.

Złudzenia, jakie tu żywiono, przysnęły w świetle ostatnich butnych i aroganckich poczynań Niemiec, odnośnie do wykonania traktatu wersalskiego, odsłoniły one twardą rzeczywistość, przygotowywany zamach niemiecko-sowiecki na Polskę i przez Polskę na wyniki zwycięstwa ententy.

Fakt ten stwarza dla nas warunki międzynarodowe niezwykle pomyślne, jeśli idzie o wygranie sprawy śląskiej i wileńskiej. Równocześnie zaś odwraca od Polski niebezpieczeństwo nowej wojny na wschodzie.

Stanowcza postawa ententy zajęta na czas jeszcze wobec Niemiec nie tylko stłumi i zdusi zamierzoną w Niemczech wojnę odwetową, ale niewątpliwie w dalszym następstwie przyczyni się do zapanowania w Rosji sowieckiej pokojowych tendencji Lenina, które zwyciężyły na kongresie sowieckim nad wojennymi zapalnikami bolszewickiej partii wojennej, jakie podsycił i podbudzał Berlin.

Stanowczy zwrot w polityce ententy wobec Niemiec przynosi z Nowym Rokiem światu zapowiedź odwrócenia grozy nowej wojny; Polsce zaś zwiastuje pokój i uzyskanie wreszcie granic na wschodzie i zachodzie jednoczących wszystkie ziemie polską.

Jak długo bowiem Niemcy nie pogodzą się z swym losem, jak długo nie odbierze się im nadziei, i nie zniszczy widoków, na obalenie traktatu wersalskiego a nawet na wzięcie odwetu, widoków opartych na Rosji sowieckiej — tak długo Europa nie będzie miała zapewnionego pokoju, i nie będzie mogła przystąpić do pracy nad gospodarczą swą odbudową.

Zarzewiem niepokoju i wojny są Niemcy, nie Rosja sowiecka. Usmierzając Berlin, spacyfikuje się Wschód. Oddając Polsce Śląsk, oddaje się jej i Wilno. Półki Śląsk i Wilno nie są wcielone do Polski — Niemcy nie uznają, że wojna jest dla nich ostatecznie przegrana i nie przestaną dążyć i przygotowywać odwetu.

Pokój i utrzymanie traktatu wersalskiego zależą od zjednoczenia z Polską Wilna i Śląska.

Zwrot w dotychczasowej polityce ententy wobec Niemiec witamy jako fakt, który zabezpiecza nam pokój na Wschodzie i zapewnia przywrócenie Ojczyźnie naszej ziemi śląskiej i wileńskiej.

Sytuacja nasza międzynarodowa uległa radykalnej, gwałtownej przemianie, jeśli polityka nasza zewnętrzna przestanie służyć federacyjnej doktrynie i kierować się programem wojny bez końca, jeśli nie zechce budować na niej nowych szalonych pomysłów urządzania Wschodu Europy, jeżeli oprze się idącemu może ku temu z zacięciem podjętym to — najbliższe miesiące przyniosą nam zjednoczenie ziem polskich, stałe granice, zakończenie okresu wojen a otwarcie okresu pokoju i pokojowej pracy nad budową naszej politycznej i gospodarczej przyszłości, tak wówczas promiennej i jasnej.

Dr. W. M.

Sowiety nie gromadzą wojsk przeciw Łotwie.

Na granicą rumuńską zbierają je w obawie przed Wranglem.

Ryga. (Radio, Łot. B. pr.) Łotewski minister spraw zagranicznych Albot oświadczył, że wszelkie pogłoski o ponownej koncentracji wojsk sowieckich na granicy łotewskiej są bezpodstawne. Wedle wiarygodnych informacji, nie ma żadnych większych sił wojskowych nad granicą łotewską. Jedynie nad granicą rumuńską zgromadzili sowieci większą siłę z obawy przed napadem Wrangla.

Ryga. (Radio, Łot. B. pr.) Posel łotewski w Moskwie przybył do Rygi. W wywiadzie oświadczył on, że w ostatnich czasach rząd sowiecki zajmuje stanowisko przychylnie wobec Łotwy. Dla ułatwienia komunikacji z Rygą dane komisji łotewskiej do dyspozycji specjalny aparat telegraficzny. Około 20 wagonów >

trzęda wywieziona z Łotwy, odesłano już z powrotem do granicy łotewskiej. Mimo to rząd sowiecki ogromnie zwleka z reewakuacją wartościowej własności. Znacznie łatwiej postępowie naprzód załatwienie wszelkich teoretycznych spraw spornych. Reewakuacja uchodźców łotewskich potrwa prawdopodobnie kilka lat.

Ryga. (Radio, Łot. B. pr.) Z Piotrogradu nadeszła wiadomość, że interwencja komisji łotewskiej, mającej na celu uzyskanie reewakuacji okrętów łotewskich, odniosła pomyślny skutek. Wszystkie okręty, co do których komisja udowodniła prawo własności, zostały oddane, poczem na wszystkich załknięto flagę łotewską. Reewakuacja ma nastąpić jeszcze tej zimy.

Projekt sojuszu włosko - czesko - serbskiego.

Praga. (Tel. wł.) 31. XII. Dzienniki donoszą, że rząd włoski, jugosłowiański i czeski prowadzą rokowania w celu zawarcia przymierza zaczepno-odporne-

go. Zaraz po Nowym Roku ma przybyć do Pragi włoski minister spraw zagranicznych hr. Sforza.

Stanowczy zwrot w stosunku ententy do Niemiec.

PRZED OKUPACJĄ ZAGŁĘBIA RUHR.

Londyn. (Tel. wł.) 31. XII. Lloyd George zawezwał do Londynu angielskiego posła w Berlinie dla otrzymania bliższych informacji dotyczących wojskowych organizacji niemieckich. Odbędzie się w tej sprawie posiedzenie rady gabinetowej.

Rada zastanawiała się nad sprawą ewentualnego obsadzenia zagłębia Ruhr. Marszałek Wilson przedłożył radzie opinię wojenną.

ENTENTA ZDECYDOWANA ZMUSIĆ

NIEMCY DO WYKONANIA TRAKTATU.

Paryż. (Tel. wł.) 31. XII. Prezydent republiki przyjął w obecności prezydenta ministrów posła angielskiego i włoskiego. Omawiał z nimi sprawę nie wykonania traktatu wersalskiego przez Niemcy.

Paryż. (PAT) Prezydent ministrów konferował z ambasadorem angielskim i włoskim w sprawie rozbrojenia Niemiec. Sprawozdanie Focha o obecnym stanie przeprowadzenia postanowień traktatu pokojowego w sprawach wojskowości marynarki i żegluga powietrznej zostało już doręczone ambasadorom koalicji. Sądzą, że rząd francuski wystąpi z prośbą do gabinetów w Londynie i Rzymie aby się porozumieć w kwestiach naglających i zaproponuje ewentualnie zwołanie konferencji.

W paryskich kołach politycznych przypuszczają, że państwa koalicji w najbliższym czasie wysła swe wojska dla obsadzenia obszaru Rubry i innych miejscowości.

STANOWISKO ENTENTY UNIEMOŻLIWI SO-

WIETOM I NIEMCOM ATAK NA POLSKĘ.

Paryż. (Tel. wł.) 31. XII. Najważniejsze dzienniki domagały się ze strony rządu francuskiego stanowczej polityki wobec Niemiec, które ujawniają coraz silniejszy opór w wykonaniu postanowień traktatu w Wersalu i umowy w Spa.

General Castelnau pisze w dzienniku „Echo de Paris”, że Francja nie może się zrzec żadnych uprawnień, wynikających z traktatu wersalskiego.

Niemcy tylko wtedy mogą zaatakować Polskę — gdyby ta była napadnięta przez bolszewików — jeśli Francja będzie niezdolna i bezczynna. Francja powinna

w stosunku do Niemiec uprzywilejowane stanowisko, które powinna wykorzystywać, ażeby Niemcy miały dla niej szacunek.

POLICJA NA RENIE PRZECHODZI POD ROZKAZY ENTENTY.

Berlin. (PAT) Przewodniczący komisji koalicyjnej żegluga na Renie zawiadomił władze niemieckie, że od 1. stycznia policja wodna przejdzie pod rozkazy władz koalicyjnych.

Londyn. (PAT) Jak się dowiaduje sprawozdawca „Daily Hel” istnieją między Paryżem a Londynem różnice w sprawie rozbrojenia Niemiec. Wielkie zainteresowanie w Paryżu jest niezadowolone oceniane w Londynie. Londyn daje wiarę twierdzeniom Berlina, że rząd bawarski nie da się zmusić, natomiast mniej wiary w Londynie znajduje niebezpieczeństwo bolszewizmu, które wymaga skoncentrowania wielkich sił w Prusach wschodnich. że Niemcy nie dokonali jeszcze przemiany policji wojskowej w policję cywilną a w każdym razie nie sądzą w Londynie, by wszystko to stanowiło bezpośrednie niebezpieczeństwo dla państw zachodnich. W Paryżu wyrażono obawę, że kwestie te mogłyby doprowadzić do upadku obecnego rządu francuskiego i do przyścia do steru rządu wybitnie wojennego. W Londynie natomiast wskazują na inne niebezpieczeństwo, mianowicie na to, że zbyt surowe postępowanie koalicji mogłoby doprowadzić do upadku rządu berlińskiego i wywołać zamieszanie o raz zamach stanu ze strony Junkrów.

NIEMCY ZACZYNAJĄ GROZIĆ.

Poznań. 30. XII. (Polpress). W Frankfurcie, Hamburgu, Darmstadtzie i niektórych innych niemieckich miastach odbyły się w pierwszych dniach Świąt patriotyczne manifestacje uliczne. Tłumy składały się przeważnie z przedstawicieli średniej inteligencji i urzędników, nauczycieli, subjektów. W licznych mowach podkreślano, iż świat cały myli się grubo, jeżeli myśli, że Niemcy nie mają już żadnej siły odpornej. Rozbite są zwoje militarystyczne Prusy i partia wojskowa. Jednakże naród niemiecki ma w sobie jeszcze o tyle siły, że będzie umiał odpowiedzieć, jak się należy, na go za nadto śmiało się gardzić.

Ententa wbrew profesorom niemieckim zastosuje bezwzględnie arzeprowadzeniu plebiscytu art. 86 traktatu wersalskiego.

Bytom. (PAT). Przewodniczący niemieckiej delegacji pokojowej w Paryżu otrzymał następującą notę rządów sprzymierzonych, datowaną 27. grudnia: Rada ambasadorów została powiadomiona o tem, że rząd niemiecki odrzuca propozycję rządów sprzymierzonych dotyczącą sposobu przeprowadzenia plebiscytu na Górnym Śląsku. Mocarstwa sprzymierzone miały w tej propozycji na celu jedynie to, aby głosowanie odbyło się w spokoju i porządku. Aby ten tak ważny cel osiągnąć, uważały rządy sprzymierzone za właściwe komentować paragraf 88 traktatu pokojowego tak, jak to uczyniły w swej notce z 30. listopada, jednak pod warunkiem, że rządy bezpośrednio zainteresowane, tj. Niemcy i Polska na to się zgodzą. Ponieważ rządy te nie zgodziły się na tę propozycję, mocarstwa sprzymierzone widzą się zmuszone do zastosowania bezwzględnego paragrafu 86. Dając jednak do tego, aby głosowanie odbyło się w tym trybie, za którym opowiedziały się rządy sprzymierzone, mają one obowiązek powołać międzysojuszniczą komisję w Opolu do wydania takich zarządzeń wykonawczych, jakie się okażą potrzebne dla zabezpieczenia spokoju. Rada ambasadorów przyjąwszy przeto do wiadomości odpowiedź rządów polskiego i niemieckiego, postanowiła, że emigranci głosować będą w innym terminie niż mieszkańcy Górnego Śląska, a to w terminie i pod warunkami takimi, jakie ustanowi międzysojusznicza komisja rządząca w Opolu, która posiada pełnomocnictwa, ażeby bezpośrednio z rządem niemieckim

uregulować sprawę transportu uprawnionych do głosowania. Mam zaszczyt prosić Pana w imieniu Rady ambasadorów o podanie tej uchwały do wiadomości swojemu rządowi. Podp.: Leygues.

Bytom. (PAT) Cała prasa berlińska omawiając od powiedź rządów sprzymierzonych na notę niemiecką w sprawie głosowania na Górnym Śląsku, uważa jednomyślnie tę odpowiedź za naruszenie traktatu pokojowego. W tym samym duchu piszą także dzisiejsze niemieckie poranne dzienniki górnośląskie. Depesze berlińskie donoszą, iż rząd niemiecki nie zgodzi się na propozycję zawartą w odpowiedzi ententy, uważając ją za niezgodną z traktatem pokojowym. W ministerstwie spraw zagranicznych odbywają się narady nad tem, jakie środki dyplomatyczne stoją jeszcze do dyspozycji rządu niemieckiego, aby osiągnąć przeprowadzenie plebiscytu zgodnie z niemieckim punktem widzenia, tj. aby emigranci głosowali razem ze stałymi mieszkańcami Górnego Śląska. Rząd niemiecki został także niemile zaskoczony tem, że rządy sprzymierzone ignorują zupełnie propozycję Niemiec, aby odbyć specjalną konferencję w celu omówienia sposobu przeprowadzenia plebiscytu.

Plebiscyt śląski.

MASOWY NAPLYW NIEMCÓW NA G. ŚLĄSK.

Bytom. (PAT.) Dowodem masowego napływu na G. Śląsk Niemców z poza linii demarkacyjnej jest list gminy Zybrze pow. zabrzeckiego do komisji koalicyjnej, który brzmi następująco: „Po stwierdzeniu list adresowych osób przybyłych w ostatnich miesiącach, przyszliśmy do przekonania, że wśród nich wiele przy było na G. Śląsk w celach agitacyjnych i prowokacyjnych, by niepokoić ludność górnośląską, reszta zaś odbiera pracę naszym robotnikom, których zmasza się przez to do głodowania. Ze względu na niebezpieczeństwo, które grozi spokojowi ludności górnośląskiej, żądamy stanowczo, aby wydano jak najszybciej nieproszonych gości. Jeżeli to się nie stanie w krótkim czasie i komisja ustanowiona w tym celu nie spełni naszych żądań, będziemy zmuszeni, my obywatele Zabrze, poszukać innego sposobu, by wskazać przybyłym drogę na zachód.

KARTKI PLEBISCYTOWE.

Bytom. (PAT.) Prasa niemiecka donosi, że w ostatnich czasach zastanawiano się już w komisji między-

sojuszniczej nad kartkami głosowania plebiscytowego. Pierwotnie projektowano, by kartki za Polską były od innego koloru od kartek za Niemcami. Postanowiono jednak podobno wprowadzić jednolite kartki białe. Na kartkach za Polską ma być umieszczony napis „Polska-Polen” i orzeł biały, na kartkach za Niemcami „Deutschland-Niemcy”, oraz orzeł niemiecki. Jednolitość kartek ustanowiono podobno dlatego, aby zapobiec terrorowi przeciwników głosującego, którzy z koloru kartek mogliby stwierdzić, za jakim krajem oddają kartkę głosową.

MRS. OGNI NIE BĘDZIE MIESZKAŁ U PROBO-SZCZA NIEMIECKIEGO.

Warszawa. (PAT.) Mrs. Ognj otrzymał z Rzymu polecenie, aby nie mieszkał nadal u proboszcza niemieckiego. Poleceno mu również, aby wydał dodatkowy okólnik, wyjaśniający, że zakaz brania udziału w akcji plebiscytowej nie dotyczy wciółców, oraz że księża na terenie plebiscytowym zwolnieni są od przysięgi złożonej Niemcom.

Dalsze obrady kongresu socjalistycznego w Tours.

Rząd francuski przeciwdziała agitacji komunistycznej.

Paryż. (PAT.) Na kongresie socjalistycznym w Tours toczyły się obrady w sprawie przyłączenia się do III. międzynarodówki do godz. 1½ w nocy. Renold i Fressard wystosowali ponownie apel do Longueta, aby się do nich przyłączył i nie niszczył jednolitości partii. Delegaci Mistral i Faure przemawiali imieniem zwolenników Longueta. Oświadczyli oni, że jeśli orędzie Zinowiewa nie będzie przez większość komunistyczną zdecydowanie, wówczas grupa ich będzie musiała wystąpić z partii. O godz. 1½ w nocy odbyło się głosowanie nad ich wnioskiem, który upadł 1367 głosami przeciw 3347. Rozłam francuskiej partii socjalistycznej został w ten sposób definitywnie dokonany.

Tours. (PAT.) Po obradach komunistów, zebrał się ich przeciwnicy i dokonali pomiędzy poszczególnymi grupami połączenia. Prezydentem wybrano Presse-mante'a. Wygłosił on mowę, w której powiedział: Powinniśmy przyjąć program amsterdamski z r. 1919 i odmówić wszelkiego udziału w rządzie. 150.000 socjalistów, którzy odmówili przystąpienia do moskiewskiej międzynarodówki, ogłaszają manifest.

Paryż. (PAT.) Obecność Klary Zetkin na kongresie w Tours była przedmiotem obrad na dzisiejszem

posiedzeniu Izby. Minister Steeg odpowiedział na interpelację, że rząd odmówił paszportu 4 niemieckim posłom socjalistycznym, którzy chcieli wziąć udział w kongresie. Rząd nie mógłby ścierpieć, aby cudzoziemcy podburzali do wojny domowej. Mimo zarządzeń policyjnych Zetkin przybyła do Tours i wygłosiła mowę, z której wynika, że propaganda bolszewicka wkroczyła do Francji różnymi drogami a jedną z nich jest Berlin. Jasne jest również, że Zetkin przekroczyła granicę przy pomocy współników obu stron. Minister jest zdecydowany przeszkodzić propagandzie wojny domowej. Rząd już ogłosił projekt ustawy karzącej przekroczenie granicy bez paszportu wzięciem od 6 miesięcy do trzech lat. Izba zajmowała się następnie sprawą wielkiej ilości cudzoziemców we Francji, których agitacja tworzy niebezpieczeństwo dla kraju. W ciągu dyskusji wyraził poseł Cachin swój podziw dla działalności Zetkinowej, co wywołało protest większości. Minister Steeg zwrócił uwagę na środki, które rząd powziął przeciw agitacji, nie będzie bowiem bezczynie tolerował zbrodni propagandy. W r. 1920 wydano z Francji 11.000 cudzoziemców. Izba uchwaliła rządowi zaufanie 451 głosami przeciw 54.

Polepszenie stosunków między Polską a Litwą.

Paryż. 29. XII. (Polpress). „Temps” umieszcza korespondencję z Kowna, w której stwierdza znaczne polepszenie stosunków pomiędzy Polską a Litwą. W kołach politycznych Kowna rośnie przekonanie, że prowadzone obecnie w Warszawie rokowania dadzą za-

pełnie pomyślne dla obydwóch stron wyniki. Od siebie „Temps” dodaje, że porozumienie Polski z Litwą będzie na trzy czwarte załatwieniem kwestii wschodniej Europy.

Delegacja wileńska w Warszawie.

Warszawa. (PAT) Bawi tu delegacja tymczasowej komisji rządzącej wileńskiej złożona z pp. Włodzimierz Abramowicz, Jerzego Iwanowskiego, Szpopy i Lutkiewicza. Wczoraj delegacja ta konferowała z p. ministrem Sapielą, a dziś z samym premierem Witosem. Celem przyjazdu delegacji jest porozumienie się z Rządem Polskim w sprawie Sejmu i plebiscytu oraz w sprawie roli delegata Rządu polskiego Raczkiewicza przy gen. Żeligowskim.

Mniejszości narodowe w Ameryce.

Londyn. (Tel. wł.) 31. XII. Z Nowego Jorku donoszą, że Niemcy amerykańscy domagają się od prezydenta Stanów powołania do rządu przynajmniej jednego przedstawiciela Niemców amerykańskich.

Niemcy powołują się na to, że prezydent rzekomo obiecał im to podczas wyborów.

Wrogie stanowisko Ameryki wobec Rosji sowieckiej.

Nauen. (PAT.) Wedle doniesień z Moskwy, z powodu wrogiego stanowiska rządu amerykańskiego do Rosji sowieckiej, oświadczył sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych, że gospodarcze stosunki z Ameryką są niemożliwe i polecił bolszewickiemu pełnomocnikowi w Rydze, aby anulował wszystkie zobowiązania z amerykańskimi firmami.

Dar Polonii amerykańskiej dla warsz. Tow. naukowego.

Warszawa. (Tel. wł.) 31. XII. Polonia amerykańska przesłała warszawskiemu Towarzystwu Naukowemu dar w kwocie 6 tysięcy dolarów (prawie 3 miliony marek polskich). Oprócz tego Tow. Naukowe otrzymało z Ameryki w darze całkowicie wyekwipowaną drukarnię, a to w celu tańszego wydawania dzieł naukowych.

Bankructwo Austrii.

Wiedeń. (Tel. wł.) 31. XII. Związek urzędników austriackich wniósł memoriał do komisji ententy. — W memoriale przedstawia bankructwo niemieckiej Austrii, która nie jest w stanie urzędnikom wypłacić pensji miesięcznych. Komisja odesłała memoriał do rady ambasadorów do Paryża.

Awantura komunistyczna w Berlinie.

Berlin. (Tel. wł.) 31. XII. Na posiedzeniu rady miejskiej przyszło do skandalicznych zaisc, wywołanych przez komunistów. Podczas obrad nad wnioskiem komunistów w sprawie bezrobotnych, rzucono na salę bombę z gazami trującymi. Posiedzenie musiało być przerwane.

Epidemia tyfusu plamistego w Rosji.

Warszawa. (PAT.) Moskiewskie „Izwestia” komunikują, że od stycznia do października w Rosji sowieckiej notowano 4 miliony wypadków tyfusu plamistego, tyleż brzusznego i półtora miliona wypadków tyfusu powrotnego.

Milionówka.

Warszawa. (PAT.) Centralny Urząd 4% państwowej pożyczki premiiowej podaje do publicznej wiadomości, że 24. grudnia, w dniu gwiazdkowego ciągnięcia premii miliona marek tejże pożyczki premiiowej, padły wygrane na Nr. 1,177.745, 2,257.158, 2,753.014, 1,484.540 i 1,026.230.

Warszawa. (PAT.) Losy trzeciej klasy drugiej loterii państwowej, której ciągnięcie odbędzie się 12. i 13. stycznia 1921, są już we wszystkich kolekturach do nabycia. Jak wiadomo, w loterii tej co drugi los wygrywa i cały dochód z rozsprzedaży losów, po straceniu tylko kosztów, rozdzielony jest na wygrane, wynoszące 673 miliony marek. Plan tej loterii przewyższa wysokością wygranych plany wszystkich loterii zagranicznych. Na jeden numer można wygrać, przy szczęśliwym połączeniu premii z główną wygraną, od razu 2.400.000 mk. Termin odwołania losów klasy II. na III. upływa 7. stycznia. Losy po 120 mk. do każdej klasy można nabyć, o ile zapas starczy, także w ówciatkach, po 30 mk.

Rozkaz noworoczny Naczelnika Państwa do żołnierzy.

Biuro prasowe Naczelnego Dowództwa komunikuje rozkaz Naczelnego Wodza do żołnierzy, w którym podkreśla on, że są to pierwsze święta w wolnej Polsce, obchodzone w pokoju a nie w wojnie. Dotychczas kierował się cały wysiłek narodu i wojska ku odparciu nieprzyjaciela i utrzymaniu granic, obecnie musi ta sama żywotność i energia objawić się w pracy pokojowej. I żołnierze nie mogą uchylać się od tego obowiązku „kto bowiem stoi na miejscu, ten się ocala”. Wojsko musi doskonalić rzemiosło żołnierskie, aby dać Polsce lepiej wykształconego żołnierza niż dotychczasowy a krajowi i społeczeństwu dać tem samem poczucie bezpieczeństwa. Naczelnik kończy rozkaz życzeniem szczęścia i powodzenia w nowej pracy.

Wiadomości telegraficzne.

Londyn. (Woff.) Take Jonescu wystosował notę do Człecina zwracając uwagę na koncentrację wojsk sowieckich nad Dniestrem. Człecin odpowiedział, że Rosja i Ukraina nie mają żadnych zamiarów zaczepnych wobec Rumunii i jeśli będzie przyjęta propozycja w sprawie konferencji pokojowej, znikną wszelkie możliwości konfliktu.

Warszawa. (PAT) Bawiący w Warszawie bułgarski prezydent ministrów Stambuliński przyjęty został wczoraj popołudniu na audjencji przez Naczelnika Państwa.

Warszawa. (PAT) Przybył do Warszawy przedstawiciel Polski w Rydze prof. Kamieniecki. P. Kamieniecki w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że jego zdaniem pokój będzie rychło zawarty. Wszelkie alarmujące pogłoski z Rygi są bezpodstawne.

Warszawa. (PAT) Dnia 2-go stycznia odbędzie się w sali Filharmonii warszawskiej uroczysta Akademia wileńska, która zainauguruje „Tydzień Wilna”, zorganizowany staraniem Komitetu pomocy dla Wilna przy radzie miejskiej m. Warszawy.

Ryga. (Radio. Lot. B. pr.) Komisja zagraniczna pod przewodnictwem prof. Simsona rozpoczęła dziś pracę. Główną sprawą, którą komisja zajmować się będzie, są przedewszystkiem pretensje Litwy do Połagi, celem uzyskania dostępu do morza, węzeł kolejowy Możejki, który jest nader ważny dla lotewskiego systemu kolejowego i niektóre obszary w pobliżu Dźwińska, ważne dla aprowizacji tego miasta.

Polska. (PAT.) Rząd sowiecki oświadcza, wedle nadeszłych wiadomości, że stanowisko Anglii w stosunku do traktatu handlowego z Rosją, uległo znacznej zmianie. Anglia domaga się obecnie od Sowietów uznania i zwrotu długów rządu carskiego. Przedstawiciel Rosji Krasin został z tego powodu wezwany do Moskwy na naradę.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi: W początkach lutego rozpoczyna się rokowania w sprawie traktatu handlowego między Polską a Austrią. Rokowania rozpoczyna się prawdopodobnie we Wiedniu. Po dościszeniu do skutku traktatu handlowego nastąpi zamianowanie posła austriackiego w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) „Przegląd Wieczorny” podaje: Rokowania polsko-litewskie stanęły znów na martwym punkcie. Litwini zażądali, by Polska ogłosiła swoje desinteressement co do ziem przyznanych Litwie układem sowiecko-litewskim a więc i Wileńszczyznę. W zamian za to Litwini ofiarują przyznanie Polakom praw mniejszości narodowych.

Warszawa. (PAT.) Spółka akcyjna fabryki lokomotyw w Polsce uzyskała umowę z Rządem zapewnienie jej na warunkach dogodnych zbyt produkcji na 12 lat, pomoc pieniężną na koszt budowy i szereg ulg podatkowych, oraz ułatwienia w uzyskaniu materiałów. Fabryka będzie wybudowaną przy stacji Chrzanów w Małopolsce. Fabryka jest obliczona na produkcję 150 lokomotyw normalno-torowych rocznie, tj. na pokrycie połowy zapotrzebowania Państwa Polskiego. Początkowy kapitał Spółki wynosi 75 milionów mk. Został on w całości pokryty przez Bank Małopolski, Bank Handlowy w Warszawie i Grupę obywateli polskich. 20 proc. akcji jest w rękach grupy obywatelskiej, która zobowiązała się udzielać pomocy technicznej.

Warszawa. (PAT.) W Irlandii daje się zauważyć coraz większe zainteresowanie Polską, zwłaszcza jej literaturą. Obecnie jedna z nakładowych firm w Dublinie wydała Księgę Pięćdziesiątka Polskiego w tłumaczeniu na język irlandzki. Arcydzieło Mickiewicza cieszy się podobno wielkim popytem.

Ryga. (Radio). Notowania giełdy ryskiej: Dolar 157, franki franc. 10, korony szwedzkie 25, duńskie 26, marki niem. 2.50, fińskie 3.50, estońskie 0.37, polskie 0.20, 1000-rublowki carskie 650, 1000-rublowki dumskie w wielkich notowaniach 160.

Praga. (PAT.) Masaryk wystosował do gen. Pelle pismo odręczne, dziękując zarówno jemu jak i narodowi francuskiemu w imieniu czeskiej armii i rządu za wydatną działalność na rzecz republiki czeskiej. Pelle wystosował do burmistrza Pragi i Rady miejskiej list z podziękowaniem za sympatię i oświadczył, że w krótkim czasie powróci do Pragi.

Praga. (PAT.) „Lidove Noviny” donoszą z Presburga, że na Słowaczkę zanoszą się katastrofy w przemyśle z powodu braku węgla. Szereg zakładów przemysłowych wypowiedział już pracę robotnikom, a w fabryce żelaza Coburg już przed świętami wstrzymano pracę. Grozi ogólna bezrobocie. Rząd czeski zamierza przedsięwziąć szereg zarządzeń, któreby usunęły katastrofę.

Praga. (PAT.) Na dzień 8 i 9. stycznia 1921 zwołany został do Pragi kongres czesko-słowackiej cerkwi narodowej.

Praga. (PAT.) „Pravo Lidu” donosi, że komuniści zamierzają przenieść swą siedzibę do Berna. Kierownictwo partii komunistycznej przysłało b. burmistrz Berna, Venkov. Komuniści stracili nadzieję zdobycia znaczniejszych sukcesów w Czechach i zamierzają dalej agitować na Morawach i Słowaczkę, gdzie grunt dla nich ma być korzystniejszy.

Praga. (PAT.) „Tribuna” donosi, że śledztwo w monstrualnym procesie komunistów prowadzi radaa Swoboda w przyspieszonym tempie. Władze skonfiskowały w Ludowym Domu znaczną ilość broni, a w okolicy kładniańskim magazyn odznak czerwonej armii, przygotowanych dla przyszłej armii komunistycznej czeskiej. Skonfiskowano także czapki czerwonego koloru, mające formę pruskiej jekelbauhy z czerwona odznaką komunistyczną na przodzie. Najpierw ma się odbyć proces przeciw Muni i jego towarzyszą.

Praga. (PAT.) Wiadomość o dymisji gubernatora Rusi przykarpackiej jest nieprawdziwa. Jak również pozbawione są podstawy doniesienia tłumaczonego „Kuriera codziennego” o wielkim powstaniu antyczeskim na Rusi przykarp. i Słowaczkę.

Praga. (PAT.) „Lidove Noviny” donoszą z kół dobrze poinformowanych, że wiadomość o rzekomych rokowaniach rządu czeskiego z włoskim i jugosłowiańskim w sprawie zawarcia sojuszu zaczepno odpornego, jest nieprawdziwa, a również nieprawdziwa jest wiadomość, jakoby Sierżant miał przyjechać do Pragi.

Praga. (PAT.) Minister R. P. Kowarzik wystosował do górników zagłębia ostrawsko-karwińskiego o-

dezwę wskazującą na niemożność przyjęcia nowego żądania podwyżki płac, gdyż doprowadziłaby ona do gospodarczej katastrofy. Oświadcza, że jest zdecydowany użyć wszelkich środków dla zapewnienia ludu i możliwości pracy i że wydał już odpowiednie zarządzenie. Odezwę rozlepił po wszystkich szybach.

Praga. (PAT.) „Lidove Noviny” donoszą z Opawy, że Niemcy na Śląsku chulczyńskim zwrócili się do Ligi nar. z prośbą, aby w ich okęgu przeprowadzono dodatkowy plebiscyt. Przewodniczący Ligi nar. odpowiedział, że konferencja pokojowa rozstrzygnęła już tę sprawę i że jej decyzja zmieniona być nie może.

Berlin. (PAT.) Kolejarze niemieccy grożą strajkiem generalnym w całych Niemczech na wypadek nieuwzględnienia ich żądań ekonomicznych. Między rządem niemieckim a przedstawicielami kolejarzy toczy się nieustannie pertraktacje w celu ugodowego załatwienia sprawy.

Berlin. (PAT.) Urzędowo ogłoszono, że w najbliższych dniach ukażą się w obiegu nowe banknoty niemieckie 10, 50 i 100-markowe.

Moskwa. (PAT.) Z Moskwy donoszą, że koszt ewakuacji armii Angli wyniosł miliard fr.

Polska. (PAT.) Z W. Anglii donoszą, że Wilson obchodził 64 rocznicę swoich urodzin w Białym Domu, w gronie swej rodziny.

Polska. (PAT.) Kongresowi przedłożono bill w sprawie chronienia kanału Panamskiego przed atakami z powietrza, lądu i morza.

Rzym. (PAT.) Omawiając zajścia w Rieco, podnosi dzienniki wielką dyscyplinę w armii włoskiej. Rymiarce, przyczem podnoszą z zadowoleniem, że wojskowa była popierana przez opinię publiczną.

Waszyngton. (PAT.) Komisja senatu dla spraw zagranicznych będzie obradowała nad wnioskiem senatora Bora w sprawie zwołania konferencji celem zmniejszenia zbrojeń na morzu.

Waszyngton. (PAT.) Dotychczas naładowano na okręty 12 milionów sadzonych drzew szpilkowych, celem zalesienia europejskich lasów, zniszczonych przez wojnę.

Przesilenie gabinetowe

Prezydent Witos w czasie pobytu (przed świętami) we Lwowie oświadczył współpracownikowi miejscowej „Gazety Porannej” między innymi, że „rząd obrony narodowej” bynajmniej nie wyczerpał swoich zadań i że może nigdy jedności i konsolidacji nie było w takim stopniu potrzebne.

Z powodu oświadczeń Witos „Robotnik” wystąpił dziś ze specjalnym artykułem wstępnym, w którym zajmując stanowisko dość szorstkie wobec p. Witos, którego nazywa przedstawicielem zamożnego włościaństwa, „Robotnik” ma, między innymi do p. Witos pretensje o to, że nie nie zrobił dla rekonstrukcji gabinetu, aby posłom socjalistycznym — przed uchwałą Rady Naczelnej P. P. S. — umożliwić ewentualne pozostanie w nim. Teraz po wyraźnej nchwale Rady Naczelnej byłoby to już trudnem, to też „Robotnik” nie szczędzi zarzutów polityce gabinetu, w którym p. Daszyński pełni dotąd obowiązki wicepremiera i podnosi wielkość ofiary, polegającej na wejściu do gabinetu w lipcu r. b. Charakterystycznym jest zakończenie, które brzmi:

„P. prezydent ministrów robi przytyk do „zacieńtrzewienia partyjnego” psującego harmonię. Zacieńtrzewienie się jest oczywiście w polityce rzeczą złą. Ale nie ukrywamy tego, że wysoko stawiamy interes partii naszej, ponieważ on zlewa się całkowicie z obroną interesów szerokich mas ludności pracującej, zwłaszcza klasy robotniczej. A już napewno interesu żadnej innej partii, choćby nas z nią jednemu łączyło, nie możemy uważać za decydujący dla siebie”.

nie niam sobie, a nażbym się zdradziła z czem innym!.. lepiej już milcze.

Jakeś on ma szczególne doświadczenia z ludźmi. Wczoraj prosiłam, aby mi opowiadał o Paryżu, gdyż poza klasztorem niczego nie znam. Ale opowiadanie to dało mi obraz, jakby jakiejś, zdradzieckiej jaskini, gdzie na każdym kroku czyha obłuda i fałsz.

Czy też to może być prawda?

Chciałam go wprowadzić w kłopot stać przed nim wyprostowana i powiadam:

— A o mnie, której pan wcale nie znasz, jakie jest pańskie „dziękuję”?

— Pani jest pączkiem, czy kwiaaem z niewądomo memi instynktami.

— Ale byłabym potrafiła wybić go! Nie mające potem o to zaczepić pytam:

— No, a pan Jacek?

— Jacek — powiada zupełnie innym tonem — to sama dobroć, szlachetność i ofiarność w jednej osobie.

— A więc to wyjątek?

— Zapewne taki jaki właśnie regułę potwierdza.

— Cóż to znowu znaczy.

— Nic osobliwego, zwykły utarty frazes.

— Poco tego używać, skoro to nic nie znaczy?

— Wtedy nabrał oddechu i dalej ciągnął hymn pochwalny o swoim przyjacielu. Kiedy skończył i nieco zmęczony oparł głowę w tył na poduszkę, powiedziałam z głębokim przekonaniem.

— O! przyjaciela pańskiego i ja bym kochała.

Na to skrytym ruchem zwrócił ku mnie głowę i powiedział sarkastycznie:

(C. d. n.)

NOWENNA.

Przekład z francuskiego W. M.

(Ciąg dalszy.)

— Spróbuj pan ten, świetnie kraje, zawsze nim pióra temperuje. — Tem dopełniła się miara oryginalności mojego stołowego nakrycia.

28-my marca.

Od czasu do czasu świta mi w głowie zabawne przypuszczenie a choć je odsuwam, wraca i zagnieżdża się na dobre. Co by to było, gdyby mnie Św. Józef mimo wszystko wysłuchał a nasz pacjent był moim wybawcą?

Wiem, że swe kroki nie kierował do Erlau, nie wiedział, że istnieje na świecie a i teraz nie jest uprzedzającym ani nawet grzecznym — ale spotkanie nasze jest conajmniej szczególnem i jeżeli to nie jest palec Boży. A potem matka Lancien taka była pewna swej sprawy!

Pewel do Jacka.

Jakież Twój list podobny do Ciebie mój drogi! Z powitraz wysnuły gotowy rotans i ekspressem do mnie wysłany.

Wypadek na drodze, stary zamek, młoda panienka płacząca nademną, wszystko Cię zachwyca. Prze-powiadasz, że mimo strzaskanego kolana ukleknę przed nią błogosławiąc moją niedolę.

Ale proszę Cię przypomnij sobie, że ja wcale nie sapalny materiał, wcale nie romantyk jak Ty. Wyga ze mnie ostrożny i krytyk z nałogu.

Przeżyłem niejedną porażkę, pogardzam ludźmi i pełne mam usta goryczy, która się połknąć nie daje.

I taką chwilę wybrałeś, aby mi zachwalać — miłość! Jacku kochany, wielki cymbał z Ciebie!

Z tem wszystkiem ustęp listu, którym usiłujesz przekonać mnie, że jestem zakochany szczerze mnie ubawił i zawdzięczam mu chwilę prawdziwej wesołości

Pytasz jak panna D' Erlan wygląda.

Wiotka, smukła, ruchliwa, wesoła, z impertynencją i „woskijm”, z matową cerą rudych a oczy te by można w paszporcie śmiało do szczególnych znaków zaliczyć. Coś niewidzianego, jak czarne brylanty. Mimo to wszystko, bądź spokojny przyjacielu, nie mam zamiaru postradać złotej wolności i zostaniemy razem jak dotąd.

Dziś mają mi zdjąć bandaż z czoła. Ciekawym jak ta hlizna wygląda, no, bo próżność zawsze jeszcze czoło wieka się trzyma, choćby był w swoim wieku i wyglądał jak patryjarcha — bo wiesz, broda mi urosła nie mogę się golić.

12 kwietnia.

— Czemu wy się tak niensaannie z tym hrabią sprzeczacie? — zauważyła wczoraj Benedykta. A jakże się nie sprzeczać, kiedy mi się we wszystkim sprzeciwia; trudno przecie dlatego, że ktoś chory, zgadzać się na najdziksze twierdzenia. Zresztą bawi mnie to, nigdy się tyle nie śmiałem i nigdy się tak szczęśliwym nie czułem, jak teraz.

Gniewa mnie tylko, że mu jestem obojętną, że mnie gniewa, że nie mogę o nim tego samego powiedzieć.

Czasem mam ochotę nagadać mu od ostatnich ale

JUŻ WYSZEDŁ

KALENDARZ „SŁOWA POLSKIEGO” na rok 1921

Cena 50 Mk. z przesyłką pocztową 60 Mk.

Socjaliści trwają dalej przy belwederskim programie wojny bez końca.

Jakkolwiek delegacja sejmowa, która jeździła do Wilna, postanowiła, by członkowie jej nie udzielali wywiadów prasie, to jednak niektórzy z posłów zdążyli już się wypowiedzieć przed dziennikarzami wileńskimi. Ciekawą jest rozmowa p. Ziemięckiego (socjal.) ze współpracownikiem „Gazety Wileńskiej”, świadczy ona, że socjaliści, jakkolwiek głoszą, że program federacyjny nie ma dziś szans urzeczywistnienia, zawsze jednak do niego nawracają.

P. Ziemięcki oświadczył przede wszystkim, że odwołanie p. Daszyńskiego z gabinetu warszawskiego nie może mieć żadnego wpływu na stosunek socjalistów wileńskich do Tymczasowej Komisji Rządzącej. „Tutejsi towarzysze z P. P. S. — mówił p. Z. — działają samodzielnie i wpływu na ich decyzję nie posiadamy, pozostając do wileńskiej organizacji w stosunku, że tak powiem federacyjnym”.

O stosunku socjalistów warszawskich do T. K. R. p. Ziemięcki powiedział, że uważają jej istnienie za potrzebne. Stosunek T. K. R. do przysłanego z Warszawy p. Wł. Rączkiewicza nie jest jeszcze należyście wyjaśniony „w każdym razie — dodał p. Z. — zdaniem naszym T. K. R. nie może być ciałem doradczym przy p. Wł. Rączkiewiczu”.

Najwyraźniej wypowiedział się poseł Z. co do Sejmu wileńskiego. „Sejm — mówił — o ile się odbędzie, powinien mieć charakter samookreślający. Przed zapadnięciem jednakże uchwały: do Polski lub do Litwy — zgromadzenie przedstawicielskie w Litwie powinno przedtem zdać sobie sprawę, czy już wszystkie sposoby porozumienia się z Kownem zostały wyczerpane. Będąc zaś przedstawicielstwem ogółu ludności, powinien przed ostatecznym głosowaniem podjąć próbę porozumienia z sejmem kowieńskim. O ileby próba zawiodła, wówczas mogłoby nastąpić głosowanie do Polski lub do Litwy”.

Z dalszej rozmowy zagnaczyć warto, że p. Ziemięcki nie mógł wejść w kontakt z socjalistami litewskimi w Wilnie, choć się o to starał i że w razie wyborów do Sejmu wileńskiego socjaliści wystąpią z listami osobnymi.

— Następny numer „Słowa Polskiego” ukaże się w poniedziałek, 3 stycznia, o zwykłej porze.

— Zarząd Zachęty Salonu sztuki współczesnej przy ulicy Legionów 1. 7 przeznacza dochód z tygodnia od 1—9 stycznia 1921 włącznie na cele: Komitetu plebiscytowego Górnego Śląska.

— Nowy dyrektor Teatru. Magistrat ogłosił konkurs na kierownika artystycznego Teatru miejskiego we Lwowie.

— Hojny dar. P. Felicja Skarbkowa złożyła w naszej Redakcji czek na 10.000 Mk. na akcję zainicjowaną przez p. Bolesława Czuruka, którego upraszamy o podjęcie tego daru.

— Z Towarzystwa naukowego we Lwowie. Pierwsze posiedzenie naukowe Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 3 stycznia 1921 o godz. 5 popoł. w Ossolineum z następującym porządkiem dziennym: 1. Prof. Bruchnalski: „Początki literatury polskiej a kobiety”; 2. Dr. Wierczyński: „Organizacja bibliografii w Polsce”.

— Walne Zgromadzenie Lwowskiego Tow. Lekarskiego odbyło się dnia 30. grudnia 1920. Do Wydziału na rok 1921 zostali wybrani: Prof. Dr. Nowicki, przewodniczącym (ponownie); Prof. Dr. Franke, zastępcą przewodniczącego; Doc. Dr. Bocheński, sekretarzem stałym; Prof. Dr. Gröer, bibliotekarzem; przewodniczącym komisji przemysłowo-lekarskiej Dyr. Szpitala Dr. Krzyżanowski.

— Z Lwowskiego Rektoratu Uniwersytetu otrzymaliśmy następujące pismo: Komitet profesorski pomocy dla młodzieży Uniwersytetu Jana Kazimierza. Pod tą nazwą utworzył Senat Akademicki tutejszego Uniwersytetu Komisję złożoną z przedstawicieli wszystkich wydziałów pod przewodnictwem Jego Magnificencji Rektora Machleka, która pragnie ułatwić wszelką akcję zmierzającą do niesienia materialnej pomocy młodzieży akademickiej w jej obecnym ciężkim położeniu ekonomicznym. Komitet prosi wszystkich, którzy pragną przyjąć młodzieży z pomocą, aby zechcieli wejść w porozumienie z Komitetem; młodzież uniwersytecka zaś może zwracać się z wszystkimi swymi potrzebami — indywidualnymi czy zbiorowymi — do Komitetu, urzędującego na razie w Rektoracie Uniwersytetu (ul. Marszałkowska).

— Państwowa pożyczka premijowa. Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z 22. 1920 Centralny Urząd czteroprocentowej państwowej pożyczki premijowej podaje do wiadomości, że obligacje tej pożyczki będą przyjmowane przez P. K. K. P. i jej oddziały w lombard do wysokości 75 proc. nominalnej wartości na 6 proc. na przeciąg 6 miesięcy z tym jednak warunkiem, że w każdym poszczególnym wypadku przyjęcie w lombard będzie zależało od decyzji dyrektora dotyczącego oddziału. Uprzywilejowane ciągnięcia polegające na losowaniu z pośród ilości rozslanych do sprzedaży oraz powtórne ciągnięcia wygranych, które padły na obligacje niesprzedane, zostały przedłużone do końca lutego 1921.

— Piękna pomyłka. Do jednego ze sklepów na pl. Mariackim wszedł pewien gość i kupiwszy koszulę, zapłacił za nią banknotem 1000-markowym. Właściciel sklepu przez pomyłkę wydał mu resztę z 5000 marek, niesumienny zaś gość zadowolony z gratki w dzień Sylwestra, ulotnił się. Jednakowoż kupiec, jakoteż personel sklepowy zapamiętał sobie dobrze wygląd gościa, którego, którego, gdy go sumienie nie wzruszy, może spotkać bardzo przykra niespodzianka z rozpoczęciem nowego roku. A jednak gość ów wyglądał na takiego, któremu nie zależałoby na cudzej krzywdzie.

— Fałszywe banknoty 1000-markowe najnowszej edycji t. zw. białej, pojawiały się przed niedawnym czasem i znajdują się w obiegu w ogromnej ilości, łatwo więc paść ofiarą oszustwa. Dla przestrogi tedy podajemy do publicznej wiadomości szczegóły, po których można rozpoznać fałszyfikaty. Oto przede wszystkim drukowane są na trzech gatunkach papieru, a więc na szorstkim i sztywnym, albo na kredowym, albo wreszcie na cienkim zwykłym papierze, bez wodnego druku, jak to jest w banknotach prawdziwych (orzelki lub kratki). Drugim znamięm jest złe wykonanie medalionu Kościuszki, którego rysy są grube, a po prawej stronie z góry na dół półkoliste smugi, powstałe z niedokładnego wykonania kliszy. Stwierdzono również, iż w obiegu znajdują się makulatury prawdziwych banknotów tej edycji, która skradziono w Warszawie. Są to banknoty prawdziwe, lecz nie przeznaczone do obiegu. Poznać je po nierówno wydrukowanej cyfry czerwonej, oznaczającej serię, a nadto przez cały banknot na ukos ciągnie się siny pas, pochodzący z raderowania ołówka niebieskiego, którym banknoty owe przekreślono. We Lwowie są w obiegu tak jedne, jak i drugie, należy więc mieć się na baczności.

— Krwawy koniec nieporozumienia. W ul. Granicznej na Zamarstynowie powstała wczoraj w nocy sprze-

czka pomiędzy Piotrem Ramerem a Bronisławem Pa-piernikiem, w której ten ostatni odniósł rany cięte nożem w twarz, nos i plecy, poczem udać się musiał na stację ratunkową.

— Postrzelony podczas kradzieży. Stanisław Fuka, ślusarz kolejowy, wykradał z wagonu śliwki, a gdy to spostrzegł posterunkowy strzelił do niego i przestrzelił mu prawą nogę. Fuka odwieziono przeto do szpitala państwowego.

— W sprawie włamania do Tow. zaliczkowego w Podhaicach. Polski Bank krajowy pisze nam: W nr. 605 z dnia 31. grudnia 1920 pojawiła się notatka, że w Podhaicach w noc wigilijną nieznani włamywacze dostali się do Filii Banku krajowego, gdzie po rozbiciu kasy pancerniej zrabowali półtora miliona marek. Polski Bank krajowy nie ma wcale w Podhaicach swojej Filii, zatem włamanie miało miejsce w Towarzystwie zaliczkowym w Podhaicach, które jako Zastępstwo Pol. Banku krajowego prowadzi niektóre jego agendy.

Dział ekonomiczny.

DOWÓZ ZBOŻA DO POLSKI.

Z chwilą cofnięcia się wojsk polskich na linię rozejmową, przeniósł się cały punkt ciężkości importu zboża na Rumunję, Sniatyn względnie Załucze jako punkt graniczny, stały się centrum tego handlu.

Wobec jednak braku odpowiednich traktatów handlowych z Rumunją, oraz nieprzygotowania tego jednego punktu na tak znaczne obroty, jak niemniej wskutek ustawicznych wahań waluty rumuńskiej, napotykał dowóz zboża z Rumunii na nieprzychylniejsze trudności.

Pocieszającym jednak objawem inicjatywy pokonującej wszelkie przeszkody jest działalność opartej o Akc. Bank Związkowy we Lwowie firmy „Społem”. Związkowe Towarzystwo handlowe, która utworzyła na miejscu ekspozyturę dla uniknięcia wszelkich podrażających towary pośrednictwa a nawiązawszy bezpośrednie stosunki z poważnymi producentami rumuńskimi, zdołała zorganizować regularne tygodniowe transporty zboża, dostarczając w ten sposób zagłębiu naffowemu oraz liczny kooperatywom w całym kraju i aprowizacjom miast 20 i więcej wagonów zboża tygodniowo i wpływając tem poważnie na ustalenie cen i ograniczenie spekulacji.

OGŁOSZENIA

Ekonom poszukuje posady na ordynarję, a może być i na kawalera, zaraz lub od 1 lutego. Najchętniej w Zachodniej Małopolsce. Ma polecenia dobre — jest dobrym gospodarzem — najchętniej byłby na samodzielnym folwarkach. Wiek 50 lat. Polak, ul. Pańska nr. 3 parter, Tomasz Giczut u p. Toczyńskich Lwów. 6927

Kilimy, dywany, chodniki, firanki, kapy, koldry materaca poleca **K. Skibiński, Lwów, Kopernika 1. 4.** 6646

Fortepian, maszynę do pisania, instrumenta miernicze, zakupi zaraz klientom biuro komisowe Chrzanowskiego Ziaorowicza 6. 6912

Wieczorne kursa handlowe dla osób dorosłych pod kierunkiem Dra Petyniaka-Saneckiego prof. Akademii handl. Nowy kurs 3-go stycznia. Po kursie egzamin w Akademii handl. Wpisy i informacje między 5—6. Franciszkańska 9. 6914

IMPORT & EKSPORT

towarów żelaznych i stalowych, narzędzi, artykułów technicznych i maszyn

A. M. KIERSKI i Ska z ogr. odp. Lwów, 6955 ul. Kopernika 1. 4. poleca

Wszelkie towary żelazne, narzędzia i maszyny.

Materje wełniane i bawełniane

pociągów włoskiego w wielkiej ilości na składzie tranzytowym we Wiedniu. Reflektanci zwróć się do generalnego zastępcy fabryki:

Böhm i Friedländer

Wiedeń, IX. Währingerstrasse 6. telefon 12—5—94
Telegramy: PINCREDA. 6938
Korespondencja polska i francuska.

Tydzień plebiscytowy we Lwowie.

Uroczystości z powodu tygodnia plebiscytowego:

NABOŻENSTWO W BAZYLICE.

W niedzielę, dnia 2. stycznia rozpocznie się uroczystość o godzinie 10 rano w katedrze metropolitalnej obrz. łac. pontyfikalnem nabożeństwem, celebrowanem przez ks. Biskupa Twardowskiego; w czasie mszy św. wygłosi odpowiednio do chwili kazanie ks. Kano-k Dzieńdzielewicz.

UROCZYSTE ZEBRANIE W RATUSZU.

Po mszy św. odbędzie się o godz. 12 uroczyste zebranie w sprawie plebiscytu górnośląskiego w sali posiedzeń Rady miejskiej (Ratusz I. p.), na którym przybyły z G. Śląska Prof. Dr. E. Romer, wygłosi referat o stanie sprawy plebiscytowej.

Na nabożeństwo jak i zebranie w Ratuszu zaprasza przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, korporacje, stowarzyszenia i patriotyczny ogół społeczeństwa Przyjdźmy stoł. m. Lwowa i Lwowski Komitet Obrony Kresów Zachodnich.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 1 stycznia.

Reperatur teatru miejskiego.

Piątek 31grudnia o 330 po południu „Betleem polskie” (Jasełka). o godz. 7 wieczór „Manewry jesienne” operetka.

Sobota, 1. stycznia 1921. o 330 popoł.: „Betleem polskie” (Jasełka). — Sobota 1. stycznia o 7 wieczór „Lakme”, opera.

Niedziela 2. stycznia o 330 popoł.: „Rozwódka”, operetka. — Niedziela 2 stycznia o godz. 7 wieczór „Wieczór baletowy”.

APOLLO. „Nana” według powieści Zeli. Pierwsza epoka p.t. „Kwieciarka”. 5 aktów.